

RECENZJA rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Wojciecha Pardały

pt. „Drewniana architektura letniskowa okolic Łodzi w okresie międzywojennym”,
opracowanej w Instytucie Architektury i Urbanistyki na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii
Środowiska Politechniki Łódzkiej, pod opieką promotorską dra hab. inż. arch. Jana Salma, prof. PŁ, oraz dra
inż. arch. Włodzimierza Witkowskiego jako promotora pomocniczego

I. PODSTAWA OPRACOWANIA

Recenzję dysertacji doktorskiej (złożonej w postaci jednotomowego 338-stronicowego - uwzględniając numerację załączników graficznych - maszynopisu) opracowano na zlecenie Dziekana Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, zgodnie z Uchwałą Rady Wydziału nr 744 z dnia 28.06.2018 i z *Umową o Dzieło nr D/9/2018* z dnia 06.07.2018, z uwzględnieniem obowiązujących wówczas odnośnych wymogów prawnych¹.

II. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DYSERTACJI

Rozprawę doktorską, stanowiącą przedmiot recenzji, stanowi maszynopis monografii liczącej 6 rozdziałów zasadniczych (1. *Wstęp*; 2. *Zagadnienia ogólne*; 3. *Czynniki wpływające na powstanie zjawiska wypoczynku letniego w okresie od XIX w.*; 4. *Geneza architektury letniskowej*; 5. *Realizacja letnisk podłódzkich w okresie międzywojennym*; 6. *Wnioski*) z dodatkowym materiałem źródłowym na prawach osobnego rozdziału następującego po wnioskowaniu (7. *Skorowidz drewnianych budynków letniskowych w okolicach Łodzi*). Tę część uzupełniają (na prawach rozdziałów 8-12): streszczenia w języku polskim i w języku angielskim, spisy/skorowidze oraz dodatki.

III. OGÓLNA OCENA FORMALNA

Rozprawa doktorska mgr inż. arch. Wojciecha Pardały, pt. „Drewniana architektura letniskowa okolic Łodzi w okresie międzywojennym”, ma formę maszynopisu książki opatrzonego streszczeniem w języku angielskim (spełniając odnośne kryteria ustawowe formalne, zawarte w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki*). **Uwaga:** Wspomniana ustawa, wprowadzająca w art. 13. ust. 6 wymóg, iż „...rozprawa doktorska (...) powinna być opatrzona streszczeniem w

1Zawartych w:

- *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (z uwzględnieniem Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 - Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki), gdzie art. 13. ust. 1, 2 i 6. stanowią, że: „1. Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego** lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, **oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie** naukowej lub artystycznej oraz **umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej** lub artystycznej. 2. Rozprawa doktorska może mieć formę maszynopisu książki, książki wydanej lub spójnego tematycznie zbioru rozdziałów w książkach wydanych, spójnego tematycznie zbioru artykułów opublikowanych lub przyjętych do druku w czasopiśmie naukowych, określonych przez ministra właściwego do spraw nauki na podstawie przepisów dotyczących finansowania nauki, jeżeli odpowiada warunkom określonym w ust. 1 (...) 6. Rozprawa doktorska powinna być **opatrzona streszczeniem w języku angielskim**”;
- *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora* (Dz.U. 2018 poz. 261), gdzie § 6. (...) art. 4 stanowi, że recenzja powinna zawierać „szczegółowo uzasadnioną ocenę spełnienia przez rozprawę doktorską warunków określonych w art. 13 ust. 1 ustawy”.

języku angielskim”, wprowadzie nie zawiera literalnego sformułowania o konieczności przetłumaczenia także tytułu pracy na tenże język, jest to jednak oczywiste i powinno być niezwłocznie uzupełnione.

Formalnie dysertacja spełnia również kryteria pozwalające zaliczyć ją *po ewentualnym opublikowaniu* do kategorii „monografii naukowych”. W tym drugim przypadku spełnione kryteria formalne² to struktura, objętość (dysertacja liczy według przybliżonych szacunków około 33 arkuszy wydawniczych) i opatrzenie pracy aparatem naukowym.

IV. OCENA METODOLOGICZNA

Metodykę pracy Doktorant³ przedstawił w dwóch pierwszych rozdziałach (1. *Wstęp*, 2. *Zagadnienia ogólne*). Konstrukcja aparatu metodologicznego nie budzi istotnych zastrzeżeń, w szczególności w zakresie wymogu ustawowego (art. 13. ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...*), iż „...rozprawa doktorska (...) powinna (...) wykazywać umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”.

IV.1. Problem naukowy

Potrzebą badawczą, inicjującą badania zaprezentowane w dysertacji Doktoranta, jest potrzeba scalenia i usystematyzowania wiedzy o pochodzącej z okresu międzywojennego drewnianej architekturze letniskowej okolic Łodzi, reprezentowanej u schyłku okresu międzywojennego przez około tysiąc budynków (z wyłączeniem wszakże obiektów uzdrowiskowych), a także ocena tejże architektury, między innymi jako być może spójnego zjawiska kulturowego, na tle jego uwarunkowań historycznych, społecznych i kulturowych.

Teza. Nie budzi zastrzeżeń metodologicznych przyjęta przez Doktoranta teza głosząca, iż „w okolicach Łodzi na przełomie lat 20. i 30. XX w. wykształcił się oryginalny typ modernistycznego domu letniskowego z drewna” (s. 10)⁴. Doktorant w miarę precyzyjnie i poprawnie ustalił też drogę myślową ku weryfikacji tezy (*vide* dwa pytania, którymi opatrzył on tezę na s. 10).

Cele pracy zdefiniowano jako dokumentacyjne (s. 8) w odniesieniu zarówno do zasobu budynków drewnianej architektury letniskowej okolic Łodzi, „czerpiących głównie z dorobku modernizmu” i wznoszonych w okresie międzywojennym, jak i w szerszym ujęciu, to jest w odniesieniu do „zjawiska drewnianego domu letniego”, w tym przypadku w jego określonych ramach czasowych i terytorialnych. Doktorant przyjął także za cel „zintegrowanie [badanego zjawiska] z historią polskiej architektury (...) przez wykazanie związków ideowych, formalnych, osobowych” (s. 8), co wydaje się poznawczo istotne również z uwagi na znaczenie ówczesnych tendencji modernistycznych jako determinant przełomu ideowego w architekturze. Tak sformułowane cele ogólne nie budzą wątpliwości recenzenta.

IV.2. Poprawność i precyzja ram metodologicznych

Precyzja celu. Doktorant wskazał wszakże również cel popularyzatorski, co wymagałoby doprecyzowania, bo rozprawa doktorska jako taka nie jest narzędziem promocji wiedzy. Ponadto Doktorant zdefiniował dodatkowe cele pracy między innymi w podrozdziale 1.4 Zakres tematyczny („Celem pracy jest także analiza genezy i rozwoju zjawiska wypoczynku letniego i weekendowego...” - s. 9), to jednak zdaniem recenzenta powinno być bardziej relewantne względem celów zasadniczych - z określeniem, czy jest to cel równorzędny, czy też raczej cel pomocniczy lub po prostu zadanie robocze? Zresztą już wyznaczając ów „cel”, Doktorant wskazuje sześć powodów rozwoju badanego budownictwa, zatem dalszy wywód dysertacyjny jedynie ilustruje, a nie odkrywa, te powody.

Zakres tematyczny, w tym granice obszaru ujętego w tytule jako „okolice Łodzi”, zdefiniowano opisowo. Właściwie nie budzi większych wątpliwości jego uzasadnienie. Jedynie, biorąc pod uwagę zamieszczenie przez Autora w dalszym wywodzie kilku dokładnych map (np. mapy transportu szynowego okolic Łodzi, s. 33 i 34), rodzi się pytanie, dlaczego również zdefiniowania terytorialnego obszaru badań terenowych nie poparto podobnymi lub uproszczonymi mapami.

²Przyjmuję tu kryteria zgodne z obowiązującym na dzień 28.06.2018 *Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 grudnia 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych*, „monografie naukowe, (...), [powinny spełniać] łącznie następujące warunki: 1) stanowić spójne tematycznie opracowania naukowe; 2) przedstawiać określone zagadnienie w sposób oryginalny i twórczy; 3) być poddane procedurze recenzji wydawniczych; 4) być opatrzone właściwym aparatem naukowym (bibliografia lub przypisy), (...); 5) posiadać objętość co najmniej 6 arkuszy wydawniczych (...); 6) być opublikowane jako książki lub odrębne tomy (...); 7) posiadać ISBN, ISMN, ISSN lub DOI (...)”. W niniejszej ocenie oczywiście nie stosuję kryteriów wymienionych w pkt. 3, 6 i 7.

³W rozumieniu *Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym* art. 2 pkt 18L stanowi, że doktorant to uczestnik studiów doktoranckich. Tu i dalej stosuję to słowo w szerszym dopuszczalnym znaczeniu.

⁴Rozumiem i akceptuję, że w swej dysertacji Doktorant zdefiniował tezę *a posteriori*, nie mając ku temu jednoznacznych przesłanek przed podjęciem badań.

Ograniczenie czasowe badanego zjawiska architektonicznego i zawarcie go w ramach dwudziestolecia międzywojennego koresponduje z zawężeniem merytorycznym do „drewnianych budynków letniskowych czerpiących głównie z dorobku modernizmu” (s. 8), jako że - co zauważa Doktorant - okres ten „wybrano (...) również ze względu na (...) pojawienie się w tym czasie oryginalnych form modernistycznych budynków zbudowanych z drewna” (tamże). Ponadto Doktorant ogniskuje uwagę raczej na budynkach służących wypoczynkowi i pobytowi środowisk nieelitarnych, jako że bardziej elitarne obiekty (letnisk i uzdrowisk), zwłaszcza z okresu nieco wcześniejszego, zostały już w pewnej mierze zbadane i były obszernie opisywane.

Podsumowując, zakres tematyczny został doprecyzowany wieloaspektowo, pod względem obszaru, czasu, formy architektonicznej i odpowiadającej jej stylistyki badanych budynków, ich materiału, przeznaczenia tych obiektów (włącznie z doprecyzowaniem grupy użytkowników). *Wieloaspektowość zakresu* (zawężenie pod wieloma różnymi względami) może rodzić różne pytania i wątpliwości, tu jednak Doktorant połączył logicznymi zależnościami (i uporządkował) różne aspekty zawężenia tematycznego już we Wstępie, słusznie sugerując, że badana grupa budynków odzwierciedlała wyraźnie wyodrębniające się zjawisko kulturowe - zjawisko osadzone w czasie, przestrzeni, kulturze, etc.

Metoda. Na uwagę i pochwałę zasługuje przewijająca się przez pierwsze rozdziały pracy refleksja metodologiczna, obejmująca między innymi krytyczną ocenę ram metodologicznych stosowanych przez wcześniejszych autorów, a w ślad za tym ocenę przejścia stosowanych przez nich metod (np. na s. 15 odniesienie do książki Andrzeja Szczerskiego *Modernizm na peryferiach*, ze stosownym komentarzem). Doktorant jest świadomy wyzwań metodologicznych właściwych badaniom interdyscyplinarnym, do jakich w pewnej mierze należą również te, które przedsięwziął i opisał w swej dysertacji (por. podrozdział 2.3 *Metody*...). Posługuje się wnioskowaniem opartym na materiale z szeroko zakrojonych kwerend bibliograficznych i badań terenowych, obejmującym zwłaszcza syntezę typologiczną, zaś wcześniej rozważa zasadność trybów wnioskowania syntetyzującego (*synteza narracyjna* - s. 16, *synteza typologiczna* - s. 17). Porównuje i krytycznie ocenia wagę poznawczą różnych kategorii źródeł i materiałów, wskazując między innymi na poznawczą efektywność kwerend archiwalnego piśmiennictwa w zasobach bibliotek cyfrowych.

Precyzja słowa. Doktorant poprawnie i biegle operuje słownictwem, w tym terminami fachowymi i terminologią naukową. Ten aspekt generalnie nie budzi zastrzeżeń; zresztą Doktorant jest świadomy istotności precyzji słowa, bo poświęcił uściśleniu terminologii kilkunastonicowy podrozdział 2.4. *Znaczenia pojęć...* Podaję jednak pomniejsze uwagi, do uwzględnienia w przypadku ewentualnego wydania dysertacji drukiem:

- podrozdział 2.2. *Problemy badawcze* warto przemianować na 2.2 *Problemy napotkane w pracy badawczej* czy nawet 2.2. *Trudności napotkane podczas badań*, tak aby nie był mylący i nie sugerował, że zawiera omówienie problematyki badań (faktycznie bowiem zawiera opis niektórych napotkanych przez niego trudności, np. językowych);
- poświęcony precyzji słowa podrozdział 2.4. *Znaczenia pojęć używanych w pracy w omawianym okresie*, zawiera komentarz do słów: *kolonia*, *willa*, *dacza/datsze* (jid.), *letnik* (obocznie *letniak*, *letniki*, *letniaki*), *pensjonat*, *wilegiatura*, *osiedle*, *freblanka*, *prewentorium*, *wywczas/wywczasy*, a także komentarz dotyczący kilku łódzkich regionalizmów językowych. Nie w pełni jednak uzasadniono taki a nie inny wybór komentowanych/definiowanych słów, a ponadto komentarze są tu chyba zbyt obszerne i z nadmiarem ilustracji, a ostatecznie za mało uściślające (vide np. komentarz w ostatnim akapicie na s. 28).

IV.3. Warsztat naukowy

Warsztat naukowy to (pod względem formalno-edytorskim) 1511 przypisów, 485 podpisanych ilustracji (także spis ilustracji potraktowany jako *Rozdział 9*), w tym wykresy opracowane przez Doktoranta (ilustr. 29 i 30 na s. 47), skrowidz osób (jako *Rozdział 10*, w nim 191 pozycji z odsyłaczami do stron dysertacji), 455 pozycji w spisie literatury i źródeł z podziałem na 10 kategorii, przy czym pozycje 194-226 to czasopisma (bez doprecyzowania zawartości), a pozycje 414-449 to zespoły archiwalne, niekiedy obszerne i obejmujące wiele dokumentów. W tym pozycje 433-449 to lokalizacje zasobów archiwalnych (np. „448. YAD VASHEM”).

Opracowana przez Doktoranta bardzo szczegółowa kategoryzacja tak dużej liczby pozycji w spisie literatury i źródeł wydaje się zasadna. W obrębie każdej kategorii poszczególne pozycje uszeregowane są alfabetycznie zgodnie z nazwiskiem lub tytułem dzieła (w przypadku publikacji anonimowych), lecz opisane są w konwencji *pierwsza litera imienia - nazwisko - itd.* Podanie na początku pierwszej litery imienia, choć uzasadnione w przypadku przypisów, tu - tj. w końcowym wykazie literatury - zaburza wrażenie alfabetycznego uszeregowania spisu. Gdyby praca miała być wydana drukiem, proponuję to zmienić (może zgodnie z normami PN-ISO 690:2002 DOKUMENTACJA. PRZYPISY BIBLIOGRAFICZNE: ZAWARTOŚĆ, FORMA I STRUKTURA oraz PN-ISO 690-2:2002 INFORMACJA I DOKUMENTACJA). Powyższa uwaga nie jest formalnym zarzutem względem pracy, bo konwencja zapisu bibliografii jest w praktyce naukowej do pewnego stopnia umowna, często po prostu definiwana i narzucana przez wydawców, zaś konsekwentnie tu stosowaną regułę poprzedzania nazwiska autora pierwszą literą imienia można tłumaczyć szacunkiem dla zasad językowo-kulturowych. Jest ona jednak niewygodna, a o tym, że zaburza ona harmonię alfabetycznego uszeregowania spisu, świadczy też fakt dość

licznych niekonsekwencji w tymże alfabetycznym uszeregowaniu (np. pozycja 148. A. Rossi, *Architettura...* następuje po pozycji 147. G. Ruszczyk, *Drewno...* zamiast przed nią, itp.).

Wśród owych dziesięciu kategorii wyodrębnionych przez Doktoranta w spisie literatury i źródeł, dwie kategorie, mianowicie *Czasopisma wydawane do 1939 r.* oraz *Materiały i zespoły archiwalne*, nie odpowiadają pod względem precyzji zapisu wymogom stawianym bibliografii naukowej. Może należałoby je inaczej nazwać, tworząc z nich osobny uproszczony wykaz zasobów będących przedmiotem autorskiej kwerendy badawczej, bo trudno tu uznać je za część formalnego spisu bibliograficznego? Lub może, lepiej byłoby je w ogóle pominąć wśród końcowych spisów, a ewentualnie włączyć (jako przypisy) do podrozdziału 2.3. *Metody badawcze zastosowane przy opracowaniu tematu*, gdzie przecież Doktorant omawia między innymi właśnie zakres i efektywność wykorzystania owych dwóch kategorii zasobów i źródeł. Zresztą zamieszczone w tymże podrozdziale przypisy zawierają już część wspomnianej informacji bibliograficznej.

Kilka pozycji w spisie bibliograficznym są to publikacje rosyjskojęzyczne, opisane cyrylicą, lecz uporządkowane w kolejności odpowiadającej ich transliteracji na język polski. Mam wątpliwości co do słuszności takiego podejścia, zwłaszcza że alfabet rosyjski ma inną kolejność liter niż polski. Może lepiej byłoby zamieścić transliterację lub transkrypcję z cyrylicy na alfabet łaciński - lub też przesunąć pozycje bibliograficzne opisane cyrylicą na koniec danego wykazu?

IV.5. Warsztat językowy i edytorski

Doktorant jest biegły w słowie, pisze zrozumiale i posługuje się poprawnym, bardzo komunikatywnym stylem. Akapity i zdania są nasycone treścią; brak zbędnych wypełniaczy treści, co oczywiście jest zaletą, a co podkreślam tym bardziej, że dysertacja jest bardzo obszerna, wręcz monumentalna.

Natomiast wadą dysertacji jest jej układ edytorski z niezwykle zagęszczonymi wierszami i brakiem odstępów, co w przypadku tekstu z licznymi ilustracjami generuje wrażenie edytorskiego chaosu i niestety zmniejsza również czytelność przekazu merytorycznego, a niekiedy wygląda wręcz karykaturalnie (por. zwłaszcza strony 24, 26, 34, 87-89, 96, 97, 105-109). Rozumiem, że obecny skład edytorski dysertacji jest wynikiem usiłowań Doktoranta zmniejszenia liczby stron, a zarazem przekazania możliwie największej ilości informacji (w tym graficznej), co wynika z założonych celów dokumentacyjnych pracy. Rozumiem też, że Doktorant nie chciał przesunąć części materiału faktograficznego i ikonograficznego z głównego tekstu do Dodatków lub do części Załącznikowej, jako że ta również jest już bardzo obszerna. Może jednak rozwiązaniem byłoby nadanie dysertacji struktury dwutomowej, z pierwszym tomem zawierającym wywód naukowy opatrzony jedynie niezbędnym aparatem uzupełniającym, a drugi tom zawierałby obszerną dokumentację wspierającą ów wywód (w tym załączniki i dodatki).

Gdyby bowiem dysertacja miała zostać wydana drukiem, do czego zresztą Szanownego Doktoranta zachęcam, ale bez zmian strukturalnych, wówczas po przetransponowaniu do formatu B5 i zwiększeniu odstępów międzywierszowych i międzyakapitowych (tzw. „światła tekstu”) liczyłaby zapewne ponad 600 stron. To chyba zbyt dużo.

IV.6. Podsumowanie oceny metodologii naukowej

Wszystkie powyższe uwagi nie umniejszają mojej wysokiej oceny dysertacji w zakresie wymogów zawartych w art. 13. ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (*Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym...*), a co za tym idzie, stwierdzam, że Doktorant opanował warsztat naukowy i w tym zakresie posiadał umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

V. OCENA MERYTORYCZNA

Meritum rozprawy oceniam wysoko, także w odniesieniu do wymogu ustawowego (art. 13. ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...*), iż „...rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”.

V.1. Zasadność podjęcia tematu

Doktorant powołuje się zarówno na niezwykle liczebność obiektów starej drewnianej architektury letniskowej okolic Łodzi (ok. tysiąc obiektów; z drugiej zaś strony dostrzega ich obecne szybkie zanikanie), jak też na siłę odpowiadającego jej lokalnego boomu budowlanego związanego z modą na wypoczynek letniskowy w stosunkowo krótkim okresie międzywojennym. Wskazuje też na „...duży stopień unikatowości części budynków, będących realizacją postulatów modernizmu w tradycyjnym materiale - drewnie” (s. 8). Przekrój tych czynników uzasadnia podjęcie tematu, który wedle oceny Doktoranta, był jak dotąd niedoszacowany i nie w pełni rozpoznany w piśmiennictwie naukowym (zwłaszcza na tle względnej obfitości prac poświęconych pokrewnej

architekturze uzdrowiskowej czy też, lecz w znacznie mniejszym stopniu, architekturze lotnisk podwarszawskich i nadmorskich). Toteż Doktorant podjął zagadnienie naukowe, według jego oceny „nieopisane i nieprzebadane od strony architektonicznej i budowlanej” (s. 7), ewentualnie poddane dotychczas ocenie naukowej na stronach „najwyżej tuzina artykułów, mających głównie charakter przyczynkowy i popularnonaukowy” (tamże).

Podjęcia tematu uzasadniono też argumentami poniekąd w kategoriach *misji uczonego*, ukierunkowanej na kształtowanie systemów wartości w obrębie architektury. Doktorant pisze: „Problemem jest również to, że zdjęcia bądź rysunki domów letnich były niszczone jako coś *pozbawionego wartości*. Wynika to z powszechnej (...) percepcji architektury letniskowej jako czegoś tymczasowego, *gorszego*” (s. 16). Z powyższej refleksji wynika sugerowana rola uczonego - badacza architektury, jako mentora postaw estetycznych i etycznych, kontestującego estetyczny populizm czy bezrefleksyjność osądu. Choć etyczny mentoring nauki nie jest tu przedmiotem oceny, uważam świadomość Doktoranta w tym zakresie za zaletę, zwłaszcza że umiejętnie włączył on ów aspekt w uzasadnienie podjęcia tematu.

Doktorant powołuje się na społeczne znaczenie podjętego zagadnienia (s. 7) oraz - co uważam za szczególnie istotne - postrzega podjęty temat jako „...wplatający się w historię modernizmu polskiego i europejskiego” (tamże). Dostrzega i podkreśla też pilność „...potrzeby skatalogowania i opisanie (...) [obiektów stanowiących przedmiot badań, która to potrzeba] wynika zarazem z rodzącej się potrzeby ochrony tych budynków” (s. 9).

V.3. Zawartość merytoryczna

Doktorant uwzględnił szeroką paletę zasobów informacji źródłowych i niepublikowane wyniki własnych badań terenowych z lat 2013-2018 (w tym pomiarów i inwentaryzacji, które same w sobie są cennym osiągnięciem poznawczym). Na tej podstawie zgodnie z przyjętymi przez siebie założeniami dokonał syntezy wiedzy dotyczącej tematu, uwzględniając także wyniki szeroko zakrojonej kwerendy bibliograficznej - mianowicie oprócz odnośnej literatury naukowej odniósł się także do materiałów pozornie drugo- czy trzeciorzędnych, należących do kategorii przewodników turystycznych i eseistyki regionalnej (w tym esejów reminiscencyjnych, publikacji napisanych i wydawanych własnym sumptem przez - jak ich nazywa Doktorant - „lokalnych patriotów”). Takie prace wprawdzie nie mają rangi publikacji naukowych, lecz są cennymi dokumentami odzwierciedlającymi uwarunkowania społeczno-kulturowe, ducha epoki i tym samym osadzające badane zagadnienie w szerszym kontekście.

Wielość aspektów odnoszących się do tematu Doktorant uwzględnił i uporządkował w postaci paralelnych wywodów chronologicznych, np. w rozdziale trzecim omówił ogólne ale wielorakie uwarunkowania *boomu* letniskowego; w rozdziale czwartym - genezę architektury letniskowej, lecz z odrębnymi wywodami w poszczególnych podrozdziałach, np. 4.1 - uwarunkowania prawne, 4.2 - uwarunkowania ekonomiczne, 4.3 - kontekst ideowy, 4.4 - postulaty modernizmu związane z wypoczynkiem. Doktorant bardzo szczegółowo zbadał i czytelnie przedstawił czynniki sprawcze turystycznego *boomu* w badanym okresie oraz uwarunkowania i okoliczności wpływające na intensywność i specyfikę odnośnego ruchu budowlanego (tj. dotyczącego zabudowy lotnisk), analizując między innymi ówczesne akty normatywne, ustawy i rozporządzenia, nie tylko zresztą *stricte* budowlane, lecz także dotyczące ustroju ziemskiego, zagospodarowania lasów, prawa pracy i tym podobne.

Dalsze podrozdziały w tymże rozdziale czwartym zawierają treści szczególnie istotne, nie kontekstualne lecz wręcz kluczowe, toteż sugerowałbym (zwłaszcza w przypadku ewentualnego wydania publikacji drukiem) wydzielenie ich w osobnym rozdziale lub może w dwóch (natomiast być może połączywszy wcześniejszy rozdział 3 z podrozdziałami 4.1 do 4.3 lub nawet do 4.4). Doktorant omawia bowiem w podrozdziale 4.5 genezę formy architektonicznej podłódzkich (zresztą nie tylko tych) budynków letniskowych na tle tendencji ogólnych (ogólnoeuropejskich, jak też obserwowanych na ziemiach polskich), a w podrozdziale 4.6 - projekty i realizacje modernistyczne w drewnie. Oba te podrozdziały zostały opracowane pod względem merytorycznym bardzo starannie i wnikliwie, zaś Doktorant w ich treści zawarł własną i chyba trafną ocenę ówczesnych zjawisk architektonicznych, włącznie ze znakomitym krótkim opisem historii stylu szwajcarskiego i jego relewantności względem architektury polskich uzdrowisk i letnisk przełomu XIX i XX w.; podkreślił też oddziaływanie „przemysłowej architektury szkieletowej”, upatrując w niej klucz do zrozumienia pochodzenia i rozpowszechnienia formy architektonicznej przynależnej ówczesnej drewnianej architekturze uzdrowiskowej.

Co do treści podrozdziału 4.5. *Geneza formy*, Doktorant uwzględnił tendencje ideowe lub stylowe takie jak specyficzny styl letnisk podwarszawskich, 'styl zakopiański', 'styl dworkowy', 'styl norweski', 'styl daczowy', wolny funkcjonalizm / nowy regionalizm i inne, a także odniósł się do wpływu wybranych czynników budowlano-technologicznych, właściwych temu okresowi. Brakuje mi jednak - oprócz autonomizacji tychże cennych rozważań poprzez ujęcie ich w osobny rozdział - próby ich podsumowania i wzajemnego skojarzenia omawianych wpływów. Na przykład skojarzenie rozważań na s. 67-70 (nt. drewnianej 'przemysłowej architektury szkieletowej' z drugiej poł. XIX wieku) z rozważaniami ze s. 91-94 (nt. m.in. maszynowej produkcji budynków drewnianych w pierwszych czterech dekadach XX wieku w Polsce) z pewnością byłoby owocne poznawczo jako podstawa wnioskowania interpretującego.

Co do podrozdziału 4.6. Projekty i realizacje modernistyczne w drewnie (s. 95-116), Doktorant zawarł tam znaczny zasób wiedzy o drewnianych budynkach utrzymanych w konwencji modernizmu. Nawiązał wszakże do tego zagadnienia również kilkadziesiąt stron wcześniej (na s. 63-65, w części podrozdziału 4.4. Postulaty modernizmu związane z wypoczynkiem). Waga zagadnienia (również w odniesieniu do tezy pracy), rzetelność wyводу i wnikliwość Doktoranta przejawiająca się w obfitości zgromadzonego materiału, skłaniają mnie do zasugerowania, by te rozważania również ująć w osobny rozdział, oczywiście w przypadku ewentualnego wydania dysertacji drukiem.

Szkoda, że interesująca i głęboka treść wyводу zawartego w podrozdziałach 4.5 i 4.6 została nie tylko rozproszona strukturalnie i pozbawiona próby rekapitulacji, lecz także ujęta w mało czytelnym układzie edytorskim, który jest tu wręcz chaotyczny.

W rozdziale 5. Realizacja lotnisk podlódzkich w okresie międzywojennym, Doktorant poniekąd powtarza schemat wyводу z poprzedniego rozdziału, omawiając najpierw rozmaite uwarunkowania rozwoju podlódzkiego budownictwa lotniskowego. Następnie omawia też kolejno podlódzkie miasta lotniskowe, następnie lotniska niezrealizowane, następnie wymienia i omawia zaangażowanych w ten rozwój planistów, geodetów, następnie omawia wsie lotniskowe. Następnie, już w podrozdziale 5.3. Zagadnienia architektoniczne, omawia kwestie formy (tu znów odnosi się kolejno do tendencji, które wcześniej opisał w podrozdziale 4.5. Geneza formy), funkcji (w tym dostrzega uwarunkowania religijne, zwłaszcza gdy lotniska miały służyć określonym grupom), konstrukcji; następnie wymienia i opisuje architektów i inżynierów, potem też budowniczych, a wreszcie cieśli; charakteryzuje ówczesny miejscowy przemysł drzewny; później także (w podrozdziale 5.5) opisuje funkcjonowanie lotnisk podlódzkich w różnych aspektach.

V.4. Uwagi

Formalno-merytoryczną strukturę dysertacji cechuje treściowy paralelizm przejawiający się w wielokrotnym opisie chronologicznym (odrębnie dla poszczególnych podrozdziałów) różnorodnych uwarunkowań, zjawisk kulturowych i architektonicznych dotyczących badanego zjawiska, a także jego przejawów, w tym budynków.

Praca ma więc charakter wybitnie kompendialny, właściwy chyba raczej rozprawom habilitacyjnym niż doktorskim, co jest zarówno pochwałą, jak i lekką przyganą, bo zamiast skupić się na dowodzie sformułowanej przez siebie tezy, czemu ma służyć dysertacja doktorska, Doktorant wytracił swe siły (a przy tym i siły czytelników) na formalne, strukturalne i merytoryczne zestrukturalizowanie pracy, co jak na niezwykłą wręcz obszerność materiału uczynił znakomicie, jednak nie ustrzegł się - bo nie sposób było się ustrzec - zbędnych powtórzeń i paralelizmów oraz informacyjno-edytorskiego chaosu.

Kompendialność pracy wpłynęła też - ale niestety negatywnie - na treść rozdziału 6. Wnioski, zawierającego próbę kategoryzacji zebranego materiału (podrozdział 6.1. Próba systematyki podlódzkiej architektury lotniskowej). W stosunku do niezwykle rozbudowanych rozdziałów wcześniejszych, opracowanych bardzo wnikliwie, końcowa systematyka wydaje się zarówno powierzchowna, jak też wycinkowa, w tym nieuwzględniająca oceny ideowo-stylowej, zwłaszcza w odniesieniu do modernizmu, co przecież powinno być tu sednem. Właściwie ta próba systematyki ogranicza się do oceny kilku wariantów rozplanowania „jednego tylko z głównych rodzajów podlódzkiego domu letniego - dużego budynku z mieszkaniami na wynajem”, a także do krótkich komentarzy dygresyjnych. Ponadto rozdział 6. Wnioski, w sumie czterostronicowy, zawiera jeszcze jednostronicowy podrozdział poświęcony aspektom genezy domu letniego symetrycznego.

Podsumowując:

- zaletą dysertacji jest jej monumentalna kompendialność, w tym ogrom cennego materiału dokumentacyjnego stanowiącego *novum*, zatem dowodzącego, że Doktorant w istotny sposób przyczynił się do rozwoju dyscypliny naukowej *architektura i urbanistyka*;
- wadą pracy, paradoksalnie, także jest jej kompendialność, tu oceniana na tle specyficznych oczekiwań względem kategorii dysertacji doktorskich, a w szczególności wyczerpująca siły Doktoranta do tego stopnia, że nie starczyło Mu sił do wnikliwości we wnioskowaniu podsumowującym.

IV.5. Wnioski z oceny merytorycznej

Zawarte w dysertacji wyniki badań dokumentacyjnych i interpretacyjnych stanowią oryginalne osiągnięcie poznawcze. Waga tematu, zasób pozyskanego materiału dokumentacyjnego i poprawność jego oceny interpretatywnej uzasadniają moją wysoką ocenę tegoż osiągnięcia jako:

- istotnego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej *architektura i urbanistyka*;
- a także w odniesieniu do wymogu ustawowego, tj. art. 13. ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...*, iż „...rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”, które to wymogi treść dysertacji spełnia w nadmiarze.

VII. KONKLUZJA

Stwierdzam, że dysertacja Pana mgr inż. arch. Wojciecha Pardały pt. „Drewniana architektura letniskowa okolic Łodzi w okresie międzywojennym” spełnia wymagania wynikające z *ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki*, ale z zastrzeżeniem, że należy zawarte w niej streszczenie anglojęzyczne uzupełnić tłumaczeniem jej tytułu na język angielski. W związku z tym wnoszę do Doktoranta o wspomniane uzupełnienie, a do Rady Wydziału o przyjęcie rozprawy (po wspomnianym drobnym lecz ustawowo istotnym uzupełnieniu) i dopuszczenie jej Autora do publicznej obrony.

Wnoszę też o wyróżnienie pracy z uwagi na jej ponadprzeciętną wartość dokumentacyjną i naukową, co w wybranych szczegółach uzasadniłem powyżej. Wniosek ten formułuję i podtrzymuję z pełną świadomością niedostatków, o których wspomniałem powyżej.

30 sierpnia 2018

Jarosław Szewczyk



